

Sygn. akt I ACa 1158/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie: SA Małgorzata Stanek

SO del. Jacek Pasikowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **P. R. (1)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 czerwca 2015 r. sygn. akt II C 1300/14

1. oddała apelację;

2. zasądza od P. R. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1158/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. R. (1) kwotę 125.000 złotych z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia, kwotę 1.000 złotych z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania, kwotę 8.872 złote tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od lipca 2011 roku do końca lutego 2012 roku, rentę na zwiększone potrzeby na przyszłość w kwocie po 500 złotych miesięcznie począwszy od 1 marca 2012 roku. Sąd I instancji ustalił nadto, odpowiedzialność strony pozwanej za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości następstwa wypadku jakiemu uległa powódka w dniu 13 lipca 2011 roku, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz dokonał rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie zostało wydane przez Sąd Okręgowy na podstawie następujących ustaleń i rozważań:

W dniu 13 lipca 2011 roku w miejscowości G. kierująca samochodem marki A. I. R. straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na przeciwny pas ruchu i uderzyła czołowo w samochód marki C.. Powódka była pasażerką pojazdu A. i siedziała na tylnym siedzeniu przypięta pasami bezpieczeństwa, zaś w wyniku wypadku doznała obrażeń ciała.

Pojazd sprawczy ni zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Bezpośrednio z miejsca zdarzenia powódka została przewieziona wezwaną karetką pogotowia ratunkowego do Instytutu Centrum (...) w Ł., gdzie była hospitalizowana w Oddziale Intensywnej Terapii z powodu stanu bezpośredniego zagrożenia życia i operowana z powodu urazu trzustki.

W zakresie uszkodzeń narządów ruchu u powódki rozpoznano złamanie lewego obojczyka. Dodatkowo rozpoznano stłuczenie głowy. Po wyprowadzeniu chorej z ciężkiego stanu ogólnego przeniesiono ją w dniu 20 lipca 2011 roku do Kliniki (...). Lewą kończynę górną unieruchomiono w elastycznej opasce. W dniu 19 sierpnia 2011 roku P. R. (1) wypisano do domu z zaleceniem kontroli ambulatoryjnej w (...). Przez cały czas pobytu w szpitalu powódce towarzyszyła matka, która wzięła wtedy zwolnienie lekarskie.

W dniu 14 września 2011 roku wykonano u powódki zdjęcie rtg kręgosłupa stwierdzając boczne skrzywienie w odcinku szyjnym - piersiowym i lewostronne skrzywienie w odcinku lędźwiowym z rotacją kręgów. W styczniu 2012 roku powódka poddawana była zabiegom rehabilitacyjnym z powodu bólów kręgosłupa szyjnego. W dniu 7 stycznia 2013 roku powódka badana była w Poradni Ortopedii Dziecięcej i wówczas stwierdzono pourazowy przykurcz mięśni obręczy barkowej i skierowano chorą na rehabilitację.

W zakresie obrażeń narządów ruchu, w wyniku opisanego wyżej wypadku powódka doznała złamania trzonu lewego obojczyka oraz urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego. Trwały uszczerbek na zdrowiu związany z uszkodzeniem kręgosłupa szyjnego wynosi 3% i 5% w odniesieniu do przebytego złamania obojczyka lewego. Cierpienia fizyczne P. R. (1) związane z przedmiotowym wypadkiem z punktu widzenia ortopedy były dość znaczne w okresie pierwszych czterech tygodni od wypadku. Po tym czasie stopniowo zmniejszały się do poziomu aktualnie odczuwanych dolegliwości. Z powodu obrażeń narządów ruchu powódka wymagała pomocy innych osób w czynnościach życia codziennego w wymiarze około 3 godzin dziennie w okresie pierwszych dwóch miesięcy od urazu. Po tym czasie pomocy już nie wymagała. Z punktu widzenia ortopedycznego uzasadnione było korzystanie przez powódkę z zabiegów rehabilitacyjnych, które mogły być świadczone bezpłatnie w uspołecznionej poradni rehabilitacyjnej. Rokowanie na przyszłość jest dobre. Złamanie obojczyka wygoiło się bez ujemnego wpływu na funkcję lewej kończyny górnej. Pozostał niewielki defekt kosmetyczny w postaci schodkowatego zniekształcenia obojczyka. Uraz kręgosłupa szyjnego dotyczył wyłącznie struktur miękkich i uległ wygojeniu bez istotnych zaburzeń czynnościowych. Urazy ortopedyczne nie są podstawą do zaliczenia powódki do osób niepełnosprawnych.

Z punktu widzenia neurologicznego w wyniku wypadku z dnia 13 lipca 2011 roku powódka doznała obrażeń uogólnionych, w tym głowy, z utratą przytomności oraz urazu jamy brzusznej, skutkującego zmiażdżeniem części trzustki. Doznała również złamania obojczyka lewego i urazu kręgosłupa szyjnego. Zgłaszane po wypadku podwójne widzenie ustąpiło samoistnie w krótkim okresie. U powódki z powodu długotrwałego zespołu bólowego korzeniowego szyjnego orzeczono 8% uszczerbek na zdrowiu oraz ze względu na nasilone objawy cerebriestonii pourazowej orzeczono także 8% uszczerbek na zdrowiu. Zakres cierpień fizycznych dotyczył dolegliwości bólowych głowy, kręgosłupa szyjnego oraz obojczyka lewego i był średniego stopnia.

Z punktu widzenia chirurga powódka w wyniku wypadku komunikacyjnego doznała urazu wielonarządowego. Analizując następstwa urazu w aspekcie chirurgicznym należy wymienić uraz dotyczący jamy brzusznej, klatki piersiowej oraz głowy. W wyniku tępego urazu jamy brzusznej doszło u powódki do zmiażdżenia trzonu trzustki z następowym krwawieniem do jamy otrzewnej - powódka z tego powodu była operowana w trybie pilnym. Uraz klatki piersiowej o charakterze stłuczenia doprowadził do obecności płynu w obu jamach opłucnowych. Powódka miała nakłutą lewą jamę opłucnową i ewakuowano z niej 280 ml płynu. Na podstawie zgromadzonej dokumentacji medycznej brak przesłanek do rozpoznania u powódki wstrząśnienia mózgu. Powódka była konsultowana neurologicznie i miała wykonane badanie tomografii komputerowej, które nie wykazało następstw morfotycznych z zakresu centralnego układu nerwowego. Rozpatrując obrażenia u powódki w aspekcie trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, z punktu widzenia chirurgicznego na uwagę zasługuje jedynie uraz i jego następstwa dotyczące jamy brzusznej. Uraz klatki piersiowej i głowy należy potraktować jako składowe całości obrazu klinicznego powódki

po wypadku, jednak nie niósł on za sobą poważnych następstw dla zdrowia P. R. (1) i nie tworzył zagrożenia dla życia. W ocenie biegłego chirurga trwały uszczerbek na zdrowiu związany ze stłuczeniem głowy bez utraty przytomności wynosi 8 % i uszczerbek ten pokrywa się z uszczerbkiem orzecznym przez neurologa. Przebyty uraz klatki piersiowej nie wiąże się z trwałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu, pozostaje bez przyporządkowania procentowego. Uraz jamy brzusznej skutkowało zniszczeniem struktury zrazikowej trzustki w zakresie jej trzonu. Towarzyszące krwawienie do jamy otrzewnej stworzyło bezpośrednie zagrożenie dla życia powódki. To z tej przyczyny w dniu 8 lipca 2011 roku wykonano u powódki w trybie pilnym zabieg operacyjny, który polegał na wycięciu zniszczonego fragmentu trzustki - trzonu i zespoleniu wydzielonej pętli jelita cienkiego R.-Y z pozostałą częścią trzustki, co miało zapewnić właściwy odpływ soku trzustkowego produkowanego przez pozostawiony niezmienny mięsz trzustki. Tępy uraz trzustki i częściowa jej resekcja stanowią znaczny trwały uszczerbek na zdrowiu, w ocenie biegłego chirurga na poziomie 30%. Warto w tym miejscu nadmienić, że jedno z powikłań pooperacyjnych po dużym zabiegu operacyjnym u powódki miało już miejsce - powtarzające się bóle brzucha i objawy niedrożności zrostowej stały się przyczyną drugiej operacji - otwarcia jamy otrzewnej i uwolnienia zrostów jelitowych. Kolejne powikłania związane z przebyłym urazem, które mogą wystąpić u powódki nawet w odległym czasie mogą dotyczyć zaburzeń funkcjonowania enzymatycznego i hormonalnego trzustki oraz powstawania torbieli trzustki. Istnieje także odnotowywalna zwiększona potencjalna możliwość wystąpienia raka trzustki u pacjentów u których wykonano podobne zabiegi drenażowe. Z punktu widzenia lekarza chirurga zakres cierpień fizycznych powódki związany z przedmiotowym zdarzeniem należy określić jako szeroki. Rozpatrując cierpienia fizyczne powódki, analizie poddawany jest czynnik subiektywny. Podstawową składową doznanych cierpień fizycznych jest ból i jego nasilenie. Każdy pacjent posiada inny próg bólu, a więc moment w którym ból określi jako znaczący, wymagający przyjęcia leków przeciwbólowych słabo czy silnie działających, będzie inny. Istnieje kilka skal bólu, które pozwalają lekarzowi dobrać właściwe leczenie zapewniające komfort pacjentowi i określić stopień nasilenia bólu. Mając na uwadze zakres i rozmiar doznanych przez powódkę urazów i ich następstw, należy wnioskować, że cierpienia fizyczne były znaczną składową choroby w trakcie hospitalizacji, jak i wczesnego okresu po zakończonej hospitalizacji. Odniesione obrażenia pourazowe, jak i blizny pooperacyjne musiały wiązać się z dużymi dolegliwościami bólowymi głównie z zakresu jamy brzusznej oraz powłok jamy brzusznej. Należy domniemać, że bóle te mogły długo jeszcze utrzymywać się u powódki po zakończeniu hospitalizacji, pomimo stosowania leków przeciwbólowych /nawet do dwóch miesięcy/. Próba określenia cierpień psychicznych powinna być przedmiotem wnikliwej analizy biegłego lekarza psychiatry. Każdy pacjent posiada inną konstrukcję psychiczną, w odmienny sposób jest motywowany do walki z chorobą, inaczej dostrzega jej składowe. Pamiętając, że powódka to osoba, jak wynika ze zgromadzonej dokumentacji medycznej, z upośledzeniem umysłowym lekkiego stopnia, funkcjonująca w codziennym życiu dzięki wydatnej pomocy najbliższej rodziny, czynnik psychiczny musiał odegrać znaczącą rolę w przebiegu leczenia. Stan zdrowia powódki w trakcie samej hospitalizacji wymagał całodobowej opieki personelu medycznego, jak i maksymalnej opieki rodziny. Okres po zakończonej hospitalizacji to czas kiedy opieka osób trzecich w ocenie biegłego chirurga musiała wynosić kilka tj. 3-6 godzin dziennie nawet przez czas dwóch miesięcy. Dalej opieka osób trzecich mogła być ograniczona do około 2-3 godzin dziennie przez kolejne 3-4 miesiące. W ocenie biegłego chirurga powódka w chwili obecnej może wymagać opieki większej ze strony rodziców w stosunku do jej rówieśniczek tylko ze względu na orzeczone lekkie upośledzenie umysłowe, nie zaś z powodów związanych z następstwami urazu z przedmiotowego zdarzenia.

Miesięczny koszt leczenia i rehabilitacji powódki po zakończeniu leczenia szpitalnego mógł oscylować w granicach 150-200 złotych, a kwota ta obejmowała koszty związane z zakupem leków oraz koszty dojazdów na leczenie ambulatoryjne. W sumie tej nie uwzględniono kosztów rehabilitacji, którą można było poprowadzić w ramach refundacji Narodowego Funduszu Zdrowia. Z punktu widzenia chirurgicznego aktualny koszt leczenia P. R. (1) wynosi około 50 złotych i wynika z konieczności stałego przyjmowania leków w związku z częściową resekcją trzustki.

Rokowania co do stanu zdrowia powódki w aspekcie chirurgicznym są niepewne. Wykonana resekcja trzustki i kolejny zabieg operacyjny uwolnienia zrostów jelitowych jamy otrzewnej mogą skutkować kolejnymi zrostami wewnątrzotrzewnowymi i potrzebą dokonania kolejnych operacji. Kolejne powikłania związane z przebyłym urazem, które mogą wystąpić u powódki nawet w odległym czasie mogą dotyczyć zaburzeń funkcjonowania enzymatycznego i hormonalnego trzustki oraz powstawania torbieli trzustki. Następstwem wypadku jest u powódki także pooperacyjna

blizna brzucha. Stały uszczerbek na zdrowiu będący wynikiem istniejących zniekształceń bliznowatych brzucha wynosi 5 %. Oszpeczenie spowodowane blizną brzucha stanowi dla powódki poważny problem natury estetycznej i jest przyczyną znacznych ograniczeń w sytuacjach wymagających założenia kostiumu kąpielowego (np. plaża, basen). P. R. (1) nie stosowała żadnych preparatów celem poprawy wyglądu blizn pooperacyjnych. Natłuszczenie blizny było niezbędne w okresie roku po operacji, obecnie nie jest konieczne. Blizna brzucha stanowi trwałe, znaczne oszpeczenie powódki. Nie jest możliwe usunięcie istniejących blizn ani w drodze operacji plastycznej ani poprzez leczenie zachowawcze.

Wypadek komunikacyjny z dnia 13 lipca 2011 roku wywołał także reperkusje w sferze zdrowia psychicznego powódki. Z psychologicznego punktu widzenia u powódki stwierdza się inteligencję w granicach przeciętnej. W ocenie psychologa zakres cierpień psychicznych po wypadku u badanej był duży, ale problemy te zmniejszają się wraz z upływem czasu, choć występują nadal. Wyniki badań testami projekcyjnymi wskazują na problemy emocjonalne i zaburzenia lękowe reaktywne, które są skutkiem przebytego wypadku. Lęki te wynikają z utraty poczucia bezpieczeństwa i dotyczą własnego stanu zdrowia powódki, lęku przed przyszłością, poczucia straty, wynikającego z niemożności uprawiania sportu oraz poczucia straty, w wyniku śmierci psa w przeżytym wypadku. Zaznaczają się również kłopoty w ocenie własnych możliwości oraz w zakresie samooceny, co powoduje pogorszenie funkcjonowania szkolnego, szczególnie w zakresie w relacji z rówieśnikami. Z powodu utraty poczucia bezpieczeństwa i tendencji lękowych, związanych z obawą o własne zdrowie, powódka nadal potrzebuje obecności osób bliskich, choć już nie w takim zakresie, jak bezpośrednio po wypadku. Istnieje duże prawdopodobieństwo, iż terapia psychologiczna pomoże dziewczynce poradzić sobie z tym problemem. Rokowania na przyszłość pod względem psychologicznym zależą od rokowania pod względem somatycznym. Należy jednak pamiętać, iż badana w chwili obecnej musi przyjmować leki, wyrównujące poziom hormonów trzustki i prawdopodobnie będzie musiała przyjmować leki przez wiele lat, jeśli nie do końca życia. Istnieje duże prawdopodobieństwo, iż terapia psychologiczna pomoże dziewczynce funkcjonować prawidłowo, bez odchylenia od normy.

Podstawą orzeczenia o zaliczeniu powódki do osób niepełnosprawnych był stan zdrowia dziewczynki po przeżytym wypadku, uniemożliwiający jej uczestnictwo w zajęciach lekcyjnych, prowadzonych na terenie szkoły. W orzeczeniu stwierdzono u powódki upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, które nie znajduje potwierdzenia w badaniach psychologicznych, a zatem orzeczenie o niepełnosprawności nie ma bezpośredniego wpływu na obecnie odczuwane przez powódkę dolegliwości. Wskazane jest objęcie dziewczynki opieką psychologiczną, a cena cotygodniowej prywatnej wizyty psychologicznej wynosi około 100 złotych. Terapia psychologiczna jest dostępna w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, ale znaczy jest czas oczekiwania na wizytę.

Stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze w dni powszednie na terenie Ł. wynosiła: od lipca 2009 roku do 30 czerwca 2013 roku - 9,50 złotych za godzinę, zaś od lipca 2013 roku do chwili obecnej wynosi 11 złotych za godzinę. W soboty, niedziele i święta stawka ta podwaja się.

W momencie zdarzenia powódka miała 13 lat i była zdrowym dzieckiem. Po operacji była w śpiączce. Do dnia opuszczenia szpitala przebywała w sali izolacyjnej. Po wybudzeniu miała koszmary, bała się, że jej rodzina zginęła w wypadku. Była konsultowana z psychologiem. Cały czas towarzyszyła jej matka, która w tym czasie korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Ojciec również przyjeżdżał codziennie do szpitala. Przez okres jednego roku, w ostatniej klasie szkoły podstawowej, P. R. (1) miała indywidualny tok nauczania, psycholog namawiał ją do powrotu do szkoły. Po wypadku powódkę zaczęły unikać koleżanki. Obecnie, z uwagi na wizyty lekarskie, dziewczynka ma w gimnazjum dużo nieobecności, a mimo tego z nauką nie ma większych problemów. Powódka jest zwolniona z lekcji wychowania fizycznego, nie uczestniczy w zawodach sportowych, nie może jeździć na rowerze, nie bierze udziału w wycieczkach szkolnych. Doznaje częstych krwotoków i napadów bólu brzucha, wtedy jest wzywane do szkoły pogotowie, lub rodzice zawożą dziecko do szpitala. Przed wypadkiem P. R. (2) brała udział w zawodach sportowych, grała w siatkówkę, lubiła jeździć na rowerze.

Konieczność stosowania diety lekkostrawnej podwyższa koszty jej żywienia o około 20 złotych dziennie. Miesięczny koszt zakupu leków dla dziewczynki zamyka się w kwocie 200 – 250 złotych.

Powódka nadal pozostaje pod stałą opieką chirurga, gastroenterologa, psychologa, laryngologa i ginekologa. Specjaliści, pod których opieką pozostaje, przyjmują w Instytucie Centrum (...) w Ł., zaś jedynie ginekolog znajduje się w P., a laryngolog w Ł.. Wizyty lekarskie odbywają się z częstotliwością raz na miesiąc, zaś u laryngologa raz w tygodniu. Odległość z miejsca zamieszkania powódki do Ł., jak i do Ł. wynosi około 20 kilometrów. W związku z następstwami przedmiotowego wypadku powódka udokumentowała wydatki na benzynę i leki w łącznej wysokości 1.752,15 złotych. Na leczenie powódki jej rodzice zaciągnęli kredyt, a łączne ich zadłużenie z tego tytułu wynosi 15.000 – 16.000 złotych. Powódka zgłosiła szkodę w dniu 30 lipca 2011 roku, a w ramach likwidacji szkody strona pozwana wypłaciła na rzecz P. R. (2) następujące kwoty: 55.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 1.980 złotych tytułem pomocy osób trzecich oraz 636,45 złotych tytułem kosztów przejazdów do placówek medycznych. Kwoty otrzymane od ubezpieczyciela rodzice wydatkowali na leczenie córki.

Po dokonaniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłych lekarzy Sąd I instancji uznał, że źródłem odpowiedzialności strony pozwanej jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone ich ruchem. Umowa taka podlega przepisom art. 805 - 828 k.c. oraz ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. Dz. U. z 2013 roku poz. 950).

Podstawę przypisania pozwanemu odpowiedzialności stanowi w szczególności art. 822 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie z § 2 umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. W myśl zaś § 4 uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie do art. 35 ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Strona pozwana w niniejszej sprawie nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka w dniu 13 lipca 2011 roku.

Dokonując analizy poszczególnych żądań pozwu Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą zasądzonego zadośćuczynienia jest art. 445 § 1 k.c., który wskazuje, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podstawą żądania zadośćuczynienia mogą być cierpienia fizyczne i psychiczne występujące oddzielnie bądź łącznie.

Jak wskazał Sąd I instancji w przepisach obowiązującego prawa ustawodawca nigdzie nie sprecyzował sposobu ustalenia wysokości zadośćuczynienia, odwołując się do sędziowskiego uznania, opartego na całokształcie okoliczności sprawy. Przeprowadzona w ten sposób analiza konkretnego przypadku ma doprowadzić do wyliczenia „odpowiedniej sumy”, to jest takiej kwoty, która odpowiada krzywdzie, ale nie jest wygórowana na tle stosunków majątkowych społeczeństwa. Przez krzywdę należy rozumieć cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych doznaniach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi i następstwami, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Przy czym w pojęciu krzywdy

mieszczą się nie tylko cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, ale również te, które mogą powstać w przyszłości. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ocena rozmiarów krzywdy wymaga uwzględnienia nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa, trwałości następstw zdarzenia oraz konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny. Wobec tego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, nawiązując do warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość, represję majątkową. Określając wysokość zadośćuczynienia w rozpoznawanej sprawie, Sąd I instancji wziął pod uwagę zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki odczuwanych w związku z obrażeniami narządów ruchu, a także, będące ich konsekwencją, ograniczenia w zakresie życia codziennego. Sąd wziął też pod uwagę także fakt, że w wyniku wypadku powódka doznała uszczerbku na zdrowiu, który łącznie, przy uwzględnieniu następstw ortopedycznych, neurologicznych oraz chirurgicznych wynosi 59 %. Z poczynionych w sprawie ustaleń, w związku z doznanymi obrażeniami, powódka odczuwała dolegliwości bólowe i dyskomfort psychiczny. Cierpienia fizyczne i psychiczne powódki związane były nie tylko ze skutkami urazu, rehabilitacją, ale także doznawanym bólem i koniecznością kilkukrotnych hospitalizacji. Dolegliwości bólowe utrzymują się u powódki do chwili obecnej. Dziewczynka w chwili obecnej zmuszona jest przyjmować leki wyrównujące poziom hormonów trzustki i prawdopodobnie będzie musiała przyjmować leki przez wiele lat, jeśli nie do końca życia. Pierwsze powikłania pooperacyjne po częściowej resekcji trzustki w postaci powtarzających się bólów brzucha i objawów niedrożności zrostowej stały się przyczyną kolejnej operacji – otwarcia jamy otrzewnej i uwolnienia zrostów jelitowych. Dodatkowo, jak wynika z opinii biegłego chirurga, kolejne powikłania związane z przebyłym urazem, które mogą wystąpić u powódki, nawet w odległym czasie, mogą dotyczyć zaburzeń funkcjonowania enzymatycznego i hormonalnego trzustki oraz powstawania torbieli trzustki. Przedmiotowy wypadek wywołał także znaczący wpływ na stan zdrowia psychicznego powódki, u której obecnie występują problemy emocjonalne i zaburzenia lękowe reaktywne. Lęki te wynikają z utraty poczucia bezpieczeństwa i dotyczą własnego stanu zdrowia powódki, lęku przed przyszłością, poczucia straty, wynikającego z niemożności uprawiania sportu oraz poczucia straty, w wyniku śmierci psa w przebyłym wypadku. Zaznaczają się również kłopoty w ocenie własnych możliwości oraz w zakresie samooceny, co powoduje pogorszenie funkcjonowania szkolnego, szczególnie w zakresie w relacji z rówieśnikami. Przed wypadkiem powódka była osobą w pełni sprawną, zdrową, aktywną życiowo – brała udział w zawodach sportowych, grała w siatkówkę, lubiła jeździć na rowerze. Po wypadku powódka stała się zupełnie inną osobą, zarówno pod względem sprawności fizycznej, jak i kontaktów z rówieśnikami. W ocenie Sądu Okręgowego powyższa argumentacja wskazuje, że adekwatne z punktu widzenia rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy będzie zadośćuczynienie w łącznej wysokości 180.000 złotych, a biorąc pod uwagę fakt, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powódce z tytułu zadośćuczynienia, kwotę 55.000 złotych, zasądzeniu podlegała pozostała należność w wysokości 125.000 złotych, zaś roszczenie dalej idące jako nazbyt wygórowane Sąd Okręgowy oddalił.

W myśl art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. W niniejszej sprawie źródłem roszczenia o odsetki jest przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym dłużnik, który nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie dopuszcza się opóźnienia i wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Stosownie do treści art. 455 k.c. roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne wraz z nadejściem terminu do spełnienia świadczenia. Jeżeli termin ten nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym staje się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia i od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie. Dłużnik ma bowiem obowiązek spełnić świadczenie pieniężne w chwili, gdy

wskazana została jego wysokość i dopiero od tej chwili można mówić o „świadczeniu pieniężnym” w rozumieniu art. 481 k.c. Dla prawidłowego określenia daty początkowej płatności odsetek konieczne jest ustalenie, przy zastosowaniu zasad art. 481 § 1 k.c., jaka część ze zgłoszonych roszczeń była zasadna co do wysokości w dacie ich wymagalności. Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczyciel winien zlikwidować szkodę w terminie 30 dni od dnia otrzymania zgłoszenia szkody. Jednak w przypadku wskazanym w art. 817 k.c., a zatem, gdyby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia w tym terminie było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności. W rozpoznawanej sprawie, zdaniem Sądu I instancji zgłoszenie szkody, obejmujące między innymi żądanie zasądzenia zadośćuczynienia miało miejsce w dniu 30 lipca 2011 roku. Przyjmując zatem, że od tej daty należy liczyć 30 dni na spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela, pozwany pozostaje w opóźnieniu od dnia 31 sierpnia 2011 roku i od tej daty należało zasądzić na rzecz powódki odsetki od żądanej w pozwie tytułem zadośćuczynienia kwoty 47.000 zł. Odsetki od pozostałych kwot zadośćuczynienia (48.000 zł i 30.000 zł) Sąd zasądził mając na uwadze datę doręczenia stronie pozwanej pism obejmujących rozszerzenie żądania pozwu w zakresie zadośćuczynienia to jest od kwoty 48.000 zł od dnia 25 czerwca 2014 roku i od kwoty 30.000 złotych od dnia 4 lutego 2015 roku do dnia zapłaty.

Powódka domagała się zasądzenia odszkodowania w łącznej kwocie 1.000 złotych, a przedmiotowe roszczenie znajduje podstawę w art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym, w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a jeżeli zwiększyły się potrzeby poszkodowanego, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Renta z tytułu zwiększonych potrzeb dotyczy sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle powołanych wyżej ustaleń faktycznych, uwzględnieniu podlegały poniesione przez powódkę w związku ze skutkami przedmiotowego wypadku, należności z tytułu kosztów dojazdów rodziców powódki do szpitala i na wizyty lekarskie oraz koszty zakupu lekarstw dla powódki, udokumentowane fakturami i rachunkami w łącznej kwocie 1.752,15 złotych. Ponieważ jednak pozwany wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 636,45 zł z tytułu zwrotu kosztów dojazdu, kwota żądana w pozwie to jest 1.000 złotych jest w pełni uzasadniona.

Ustosunkowując się do żądania renty Sąd I instancji wskazał, że jest ono co do zasady usprawiedliwione. Jak wynika z opinii biegłych oraz zeznań rodziców powódki w wyniku wypadku w sposób znaczny zwiększyły się potrzeby powódki wynikające z konieczności sprawowania nad nią opieki, zażywania lekarstw oraz stosowania diety lekkostrawnej wobec poważnej choroby trzustki. Powódka dochodzi skapitalizowanej renty za okres od lipca 2011 roku do końca lutego 2012 roku w kwocie 10.852 złotych. Na kwotę tę składają się koszty opieki jakie wskazał za niezbędne biegły chirurg liczone po 8 godzin dziennie w okresie przebywania dziecka w szpitalu od 13 lipca do 19 sierpnia 2011 roku w kwocie 2.812 złotych. Przez okres kolejnych 2 miesięcy po 6 godzin w kwocie 3.420 złotych oraz przez kolejne 4 miesiące po 3 godziny dziennie w kwocie 3.420 złotych. Dodatkowo rodzice powódki ponieśli koszty leczenia dziecka średnio po 200 złotych miesięcznie przez okres od lipca do lutego 2012 roku, co daje kwotę 1.200 złotych. Jest to kwota jak najbardziej uzasadniona w świetle opinii biegłych i zeznań matki powódki. Łącznie zatem skapitalizowana renta wyniosła 10.852 złotych. Powódka przy wyliczeniu tejże kwoty nie uwzględniła jednak dokonanej już wypłaty przez pozwanego z tytułu kosztów opieki w kwocie 1.980 złotych. Zatem Sąd zasądził różnicę powyższych kwot 8.872 złotych, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Z kolei w zakresie renty na przyszłość, Sąd Okręgowy uznał za zasadne żądanie powódki określone na kwotę po 500 złotych miesięcznie. Na kwotę tę składają się koszty zakupu lekarstw dla powódki za minimum 50 złotych, koszty dojazdów do placówek medycznych kilka razy w miesiącu w wysokości około 100 złotych, koszty diety powódki w wysokości 20 złotych dziennie.

Nadto biorąc pod uwagę niepewne rokowania co do stanu zdrowia P. R. (1), zwłaszcza te związane z uszkodzeniem trzustki, Sąd Okręgowy zgodnie art. 189 k.p.c. ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku.

Z kolei o kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia przedstawiając szczegółowe ich rozliczenie.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26 czerwca 2015 roku w zakresie oddalającym powództwo z tytułu zadośćuczynienia ponad zasądzoną kwotę 125.000 złotych, to jest w zakresie kwoty 40.000 złotych oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacją zaskarżyła powódka zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego to jest art. 445 § 1 k.c. poprzez błędna jego wykładnię polegająca na przyjęciu, że całkowite zadośćuczynienie w kwocie 180.000 złotych jest odpowiednie dla doznanej przez powódkę w wyniku wypadku krzywdy, podczas gdy zadośćuczynienie w tej wysokości jest rażąco niskie, a sumą adekwatną do rozmiarów krzywdy powódki jest łączna kwota 220.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze P. R. (1) wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I.A. i I.E. poprzez:

a) w punkcie I.A. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 165.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 47.000 złotych od dnia 31 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 48.000 złotych od dnia 25 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 70.000 złotych od dnia 4 lutego 2015 roku do dnia zapłaty;

b) w punkcie I.E. skorygowanie kosztów procesu należnych powódce od pozwanego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Apelująca wniosła nadto o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, a w tym kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Analizując zarzut apelacji, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i przez posłużenie się klauzulą generalną ("suma odpowiednia") pozostawił je uznaniu sądów. Jak wskazuje się w orzecznictwie, uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia upoważnia sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. W związku z tym, że kryteria wyznaczające wysokość zadośćuczynienia mają charakter ocenny, Sąd Apelacyjny jest władny podwyższyć zasądzoną kwotę zadośćuczynienia tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd pierwszej instancji. Inaczej rzecz ujmując, korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r., I ACa 161/06, Lex nr 278433, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, Lex nr 179739, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, Lex nr 470056).

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że określając wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, poczucie bezradności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania ulubionego

zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utratę kontaktów towarzyskich, możliwości atrakcyjnych wyjazdów, wycieczek, chodzenia do teatru, kina.

Zatem od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien zatem otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę związaną ze skutkami wypadku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., o sygn. akt II UKN 681/98, OSNAP 2000, nr 16, poz. 626, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, OSNCP rok 1974, nr 10, poz. 145). Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być pojmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Nie można też pomijać czasokresu leczenia się poszkodowanego i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, utratą przyjemności i radości z życia, szans rozwoju, nauki, uprawiania sportów, brania udziału w zabawach, samorealizacji, w praktyce utratą ogólnej zdolności do życia, a zwłaszcza do samodzielnej egzystencji w określonym czasie, czy na stałe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 listopada 2013 r., o sygn. akt I ACA 534/13, z dnia 13 grudnia 2013 r., o sygn. akt I ACa 829/13). Kryteriami istotnymi przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia są również m.in.: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, wiek pokrzywdzonego, rokowania na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego w życiu osobistym i społecznym, stopień winy sprawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., o sygn. akt IV CSK 99/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1975 r., sygn. akt I CR 862/75, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1973 r., sygn. akt II CR 50/73).

Sąd Apelacyjny akceptuje argumentację dotyczącą czasu trwania i stopnia cierpień fizycznych małoletniej P. R. (1), która została przedstawiona jako stan faktyczny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a które Sąd Okręgowy uznał za znaczne.

Skarżąca także wprost przyznaje, że Sąd Okręgowy dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, ale w jej ocenie z tych ustaleń wyciągnął błędne wnioski, gdyż zasądzone zadośćuczynienie, z uwzględnieniem wypłaty przed wytoczeniem powództwa kwoty 55.000 złotych, nie jest adekwatne do rozmiarów krzywdy i jest rażąco zaniżone. Zdaniem apelującej dokonane rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości świadczenia w postaci zadośćuczynienia, a w szczególności nie uwzględnia młodego wieku poszkodowanej w chwili wypadku, który wywołał konsekwencje zdrowotne na całe życie, a także nie odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Samo stwierdzenie, że powyższe okoliczności nie znalazły wystarczającego odzwierciedlenia w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest gołosłowne. Weryfikując powyższe zarzuty Sąd Apelacyjny celowo przytoczył w niniejszym uzasadnieniu pełne ustalenia faktyczne i rozważania Sądu I instancji, gdyż to ich treść sama w sobie pozwala na uznanie bezzasadności argumentacji wywiedzionej apelacji.

Bezspornie następstwem wypadku była nieodwracalność zmian narządów i trwałość tego stanu. Uszczerbek na zdrowiu wyniósł łącznie 59%. Także i te fakty zostały przytoczone w uzasadnieniu przez Sąd I instancji. Orzecznictwo przyjmuje jednak, że określany procentowo rozmiar uszczerbku na zdrowiu ma jedynie charakter pomocniczy i nie powinien być wyłączną podstawą określania wysokości należnego świadczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2013 r., sygn. akt I ACa 715/13, Lex nr 1363003). W powoływanym orzeczeniu wskazano, że zadaniem biegłych lekarzy jest wskazanie rozmiaru uszkodzeń i urazów ciała oraz psychiki danej osoby. Najbardziej czytelnym sposobem przekazania tej wiedzy jest procentowe przedstawienie wielkości uszczerbku. Jednak wskazany procentowo uszczerbek nie stanowi mnożnika przy ustalaniu należnej powodowi kwoty. To sąd bowiem na podstawie sporządzonych opinii i pozostałych zebranych w sprawie dowodów, uwzględniając doświadczenie życiowe i zasady logiki, określa rozmiar krzywdy i cierpienia doznane przez poszkodowanego. Z opinii biegłego z zakresu ortopedii wynika, że rokowania powódki na przyszłość są dobre. Złamanie obojczyka wygoiło się bez wpływu na funkcję lewej kończyny górnej, zaś uraz kręgosłupa szyjnego dotyczył wyłącznie struktur miękkich i uległ wygojeniu bez istotnych zaburzeń czynnościowych. Z kolei biegły ortopeda wskazał, że zakres cierpień fizycznych był średniego stopnia i dotyczył dolegliwości bólowych głowy, obojczyka lewego oraz kręgosłupa szyjnego. Także biegły psycholog wskazał na istnienie dużego prawdopodobieństwa, że terapia psychologiczna pomoże dziewczynce

funkcjonować prawidłowo. We wskazanym zatem zakresie należy przyjąć, że faktyczne następstwa wypadku mają obecnie nieznaczny skutki. Istniejącymi nadal konsekwencjami zdarzenia, co wynika z opinii biegłych: chirurga plastycznego i chirurga ogólnego są pozostałe po operacji nieusuwalne blizny i niepewne rokowania związane z częściową resekcją trzustki, której następstwem jest konieczność utrzymywania diety, stałej pomocy ambulatoryjnej i przyjmowanie leków. Zasadniczo zatem tylko te okoliczności stanowią wymierny, długotrwały skutek wypadku komunikacyjnego

W ocenie Sądu Apelacyjnego ta analiza w odpowiednim stopniu wpłynęła na ustaloną przez Sąd I instancji wysokość zadośćuczynienia. Faktycznie bowiem, bardzo często wypłata zadośćuczynienia następuje po wieloletnich postępowaniach sądowych. W istocie zatem otrzymane świadczenie nie kompensuje realnie krzywdy doznanej wcześniej, a ma służyć ułatwieniu dalszego życia pokrzywdzonemu, ma mu zapewnić lepsze perspektywy na przyszłość, a w tym akceptację środowiska w którym funkcjonuje.

Z całkowicie gołosłowne uznać należy twierdzenia apelacji, że obecnie powódka nadal nie posiada życia towarzyskiego i jest unikana przez rówieśników. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika jedynie, że taka sytuacja miała miejsce bezpośrednio po wypadku, gdy dziewczynka uczęszczała do ostatniej klasy szkoły podstawowej. Skarżąca nie wskazuje i nie powołuje na tę okoliczność żadnych dowodów, by ta sytuacja miała miejsce także w gimnazjum, czy obecnie w szkole średniej.

Wysokość przyznanego zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, winna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, a także dotychczasowy poziom życia osoby poszkodowanej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 roku, II CSK 78/08, Lex nr 420389). Z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że rodzice powódki, na których utrzymaniu pozostawała, osiągnęli łącznie miesięczne dochody w wysokości 2.900 złotych, a na koszty leczenia córki musieli zaciągnąć kredyt. Trudno zatem uznać by przyznana łączna kwota zadośćuczynienia, rażąco odbiegała od stopy życiowej apelującej przed wypadkiem.

Sąd Apelacyjny musi zatem jeszcze raz podkreślić, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość przyznanego P. R. (1) zadośćuczynienia, a apelująca nie podjęła próby polemiki z tymi ustaleniami, przeciwstawiając im jedynie własną, subiektywną ocenę wysokości należnej jej kwoty zadośćuczynienia. Dalsza kwota 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, na którą wskazywała skarżąca, nosiłaby z kolei znamiona rażąco wygórowanej, gdyż powódce tytułem zadośćuczynienia przyznano już łącznie 180.000 złotych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego nastąpiło w oparciu o przepisy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wyrażające zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Z tych względów na podstawie § 6 ust. 5 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) obciążono powódkę kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 1.800,00 złotych.